

**W. V.**

---

**"Scientia", rocznik 1956, pod red. P. Bonetti : [recenzja]**

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/2, 410-411

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



rozwoju techniki. Prawdopodobną taką jest np. powracanie w rozwoju pewnej dziedziny techniki do pomysłów i konstrukcji odrzuconych w swoim czasie, przy czym nawrót ten odbywa się na wyższym etapie rozwoju pokrewnych dziedzin nauki i techniki. Tak diody półprzewodnikowe mają swój początek w zarzuconych w latach trzydziestych naszego wieku detektorach krystalicznych, popularnych poprzednio w najprostszych aparatach radiowych; tak konstrukcje wstępnie sprężone nawiązują do nieudanych doświadczeń Koenena sprzed lat pięćdziesięciu.

Jak się okazuje, związek podstawowych problemów współczesnej techniki z jej historią jest tak bliski, że książka, która ma służyć popularyzacji zagadnień współczesnych, jest jednocześnie najciekawszą bodaj pozycją wydawniczą polską z ostatniego roku z zakresu historii techniki.

E. O.

*Histoire Générale des Sciences* publiée sous la direction de René Taton. Tome I. *La science antique et médiévale (des origines à 1450)*. Paris 1957. S. VIII + 627.

Zanim tom ten doczeka się kompetentnej, krytycznej oceny ze strony specjalistów historii różnych dyscyplin naukowych, wydaje się rzeczą celową podać kilka informacji o jego zawartości.

Dwie pierwsze części dzieła poświęcone są narodzinom nauki i jej ewolucji w łonie tych cywilizacji, które najbardziej aktywnie przyczyniły się do rozwoju wiedzy ludzkiej, a więc Bliskiego Wschodu (Egipt, Mezopotamia, Fenicja i Izrael), Indii, Chin, Grecji i Rzymu. Część trzecia zawiera historię nauki średniowiecznej. Rozpada się ona na rozdziały, w których omówiono kolejno historię poszczególnych nauk w przedkolumbijskiej Ameryce, Arabii, Indiach, Chinach oraz Bizancjum. Ostatnie dwa rozdziały tej części omawiają średniowieczną naukę hebrajską i chrześcijańską naukę zachodniej Europy.

Każdy rozdział — opracowany przez jednego spośród 21 współpracowników tomu — kończą wnioski ogólne oraz podstawowe informacje bibliograficzne. Orientację w obfitym materiale, ilustrowanym 48 planszami fotograficznymi, ułatwiają indeksy — osobowy i rzeczowy.

Tom pierwszy poprzedza przedmowa naczelnego redaktora wydawnictwa, René Taton, który m. in. pisze, że do podjęcia zadania skłoniło zespół redakcyjny nie tylko rozproszenie i fragmentaryczność prac dotyczących historii nauki, lecz również sukces, jaki odniosło wydawnictwo pokrewnego typu, a mianowicie „Powszechna historia cywilizacji“. René Taton zapowiada, że trzytomowa „Powszechna historia nauki“ — której dwa następne tomy obejmą: okres 1450—1800 oraz naukę współczesną od 1800 roku — zostanie uzupełniona przez (również trzytomową) „Powszechną historię techniki“.

W. V.

„Scientia“ (Rivista di scienza). Rocznik 1956. Asso (Italia). Redagują: red. nacz. P. Bonetti oraz komitet naukowy.

Jest to — jak brzmi podtytuł wydawnictwa — czasopismo międzynarodowe, poświęcone syntezie naukowej. W roku 1956 miesięcznik ten obchodził

50-lecie swego istnienia. Zawiera wiele artykułów, z których większość poświęcona jest zagadnieniom specjalnym tzw. „nauk ścisłych“. Prócz tego w każdym numerze znajdujemy obszerny, obejmujący wiele pozycji, dział recenzji najnowszych wydawnictw włoskich, francuskich, niemieckich, angielskich, hiszpańskich itd. Od czasu do czasu pojawiają się notatki o charakterze kronikarskim, dotyczące ważniejszych wydarzeń życia naukowego.

W związku z jubileuszem pisma, w roczniku 1956 pojawiło się na jego łamach szereg artykułów omawiających historię poszczególnych dyscyplin naukowych w okresie ostatniego półwiecza, których autorami są najwybitniejsi włoscy specjaliści. Oto lista tych artykułów, zasługujących na uwagę historyków poszczególnych gałęzi nauki: onkologia (P. Rondini), optyka (V. Ronchi), chemia organiczna (L. Panizzi), językoznawstwo (O. Assirelli), chemia biologiczna (G. Quagliariello), biologia ogólna (E. Padoa), astrofizyka (M. Fracastoro), zoologia (Ghigi), astronomia (N. Missana), genetyka (G. Montalenti) i paleontologia (G. Ruggieri).

Prócz tego w roku 1956 ukazał się pełny wykaz artykułów ogłoszonych w tym czasopiśmie w latach 1907—1953 oraz lista wszystkich współpracowników w latach 1932—1950.

Do każdego tomu dołączony jest suplement w języku francuskim, który zawiera pełne tłumaczenie na ten język artykułów napisanych w językach: włoskim, angielskim, hiszpańskim lub niemieckim.

W. V.

#### DZIAŁ HISTORII TECHNIKI W „PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM“

Fakt, że od numeru 11 „Przeglądu Technicznego“ z 10 listopada 1956 r. znalazł w tym piśmie miejsce stały dział „Z historii techniki“, należy uznać za bardzo pozytywny. Tym bardziej że — jak wiemy — zagadnienia historyczne zupełnie nie są popularne wśród naszych kadr technicznych. Nie potrzeba zaś udowadniać, że przekonanie techników o konieczności poznania rozwoju przynajmniej własnej gałęzi techniki jest rzeczą bardzo ważną. Ile nowych pomysłów nasunie się, gdy prześledzimy rozwój mechanizmów, czy form pracy, od najbardziej prymitywnych aż do nowoczesnych; ile błędów uniknie powtórzenia! Zadania popularyzacji tych zagadnień wziął obecnie na siebie „Przegląd Techniczny“.

Jeszcze więcej powodów do zadowolenia daje sam dobór materiału, jaki do końca roku ukazał się w tym dziale. Zwrócono bowiem od razu uwagę na podstawowe aspekty zagadnienia historii techniki w Polsce.

Jednym z nich jest sprawa ochrony zabytków techniki. Niestety, dziedzina ta jest u nas w powijakach; corocznie giną bezcenne zabytki i to zarówno z braku funduszy, jak i przede wszystkim — z braku zrozumienia u kadr technicznych. Idą więc np. jako przestarzałe na złom urządzenia, które mogłyby być ozdobą największych muzeów techniki. Zagadnienia te omawia w nrze 12 artykuł J. Jasiuka: *Zabezpieczenie zabytków*. Artykuł kończy się apelem wzywającym do ochrony zabytków i przesyłania informacji o nich do Muzeum Techniki, Naczelnej Organizacji Technicznej.